

**Oświadczenie złożone
przez senatora Antoniego Szymańskiego
na 50. posiedzeniu Senatu
w dniu 15 listopada 2017 r.**

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Anny Zalewskiej oraz do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra rozwoju i finansów Mateusza Morawieckiego

Szanowna Pani Minister! Szanowny Panie Ministrze!

Przebudowa modelu polskiej szkoły wymaga nowego podejścia w budowaniu kodu kulturowego związanego z pracą i przedsiębiorczością. Chodzi o wychowanie dla przedsiębiorczości i umiejętność współdziałania dla dobra wspólnego. W Europie w ramach innowacyjnej edukacji wielką wagę przywiązuje się do współdziałania młodzieży w zakresie przedsiębiorczości. Szczególne osiągnięcia mają tu Finowie. Nawiązując do ich sukcesów, chcę zwrócić uwagę na potrzebę niekonwencjonalnego podejścia do praktykowania różnych form przedsiębiorczości ekonomicznej i społecznej.

Obecne formy edukacji przedsiębiorczości są schematyczne i nastawione raczej na teoretyczne makro- i mikroekonomiczne kształcenie. Praca dla dobra wspólnego i w kooperacji powinna znajdować się na piedestale wartości wychowawczych, bo taka praca najlepiej służy dobrostanowi społeczeństwa i długofalowemu rozwojowi. Wyzwaniem dla polskich szkół jest wprowadzenie innowacyjnych form przedsiębiorczości społecznej. Jak motywować młodzież, by obudziła w sobie wizję i pasję do realizacji swoich pomysłów? Jak stworzyć korzystne warunki do pobudzenia, „nakręcenia się” do podjęcia ryzyka, sprawdzenia, czy wykonany pomysł na aktywność ekonomiczną powiedzie się? Często się nie sprawdza. Przedsiębiorca uczy się znajdować pomysłowe sposoby na ominięcie pojawiających się przeszkód oraz tego, jak stawiać czoło wyzwaniom. Ważne, aby szkoła hołubiła taką młodzież. Tak się dzieje zbyt rzadko. Regres spółdzielczości uczniowskiej w Polsce jest potwierdzeniem niedoceny wczesnego angażowania młodzieży w działania, które budują szacunek do pracy i środowiska lokalnego. Innowacyjne podejście zaczyna się w szkole, lepiej wyraża się w praktycznym działaniu niż pamięciowym uczeniu się zasad przedsiębiorczości.

Poddaję pod rozagę Pani Minister i Pana Ministra – przedsiębiorczość młodzieży jest zagadnieniem znajdującym się we wspólnym obszarze państwa kompetencji – potrzebę dokonania odważnego wprowadzenia odpowiednich uregulowań prawnych, organizacyjnych i finansowych umożliwiających rozwój spółdzielczości uczniowskiej, która jak dotąd, pomimo czterech inicjatyw ustawodawczych, ostatecznie nie doczekała się stosownego uregulowania prawnego.

Krótkie uzasadnienie.

Jak wskazuje praktyka, polska szkoła, jak i jej uczniowie niewątpliwie dostrzegają i aprobują potrzebę kształcenia i rozwoju w dziedzinie przedsiębiorczości. Wielokrotnie sygnalizuje się, jak ważne w rozwoju i edukacji dzieci i młodzieży jest wychowanie do przedsiębiorczości i nauczania tego przedmiotu już od najmłodszych lat.

Nauka przedsiębiorczości w jej aspekcie praktycznym jest jednak w dalszym ciągu wyzwaniem. O ile istnieją teoretyczne założenia i wytyczne do nauczania tego przedmiotu, w tym podstawy programowe, które są realizowane w szkołach, o tyle brakuje efektywnych form organizacyjnych, w ramach których dzieci i młodzież mogliby odważnie praktykować, próbując wykazać się pomysłowością i umiejętnością budowania zespołów współpracujących dla dobra wspólnego. Brakuje ponadto odpowiednich uregulowań prawnych umożliwiających powoływanie dedykowanych temu podmiotów. Brak też spolegliwego wsparcia ze strony władz oświatowych, władz samorządowych, a także dyrektorów, którzy niekonwencjonalne animacje w postaci np. sklepików szkolnych traktują jako ryzykowne. Powiela się w ten sposób pewien mechanizm dryfu społecznego, który młodzież potrafi doskonale ocenić i powielać w swoich zachowaniach.

Wielką szkołą aktywnego udziału w przedsiębiorczych inicjatywach na rzecz ożywienia życia szkolnego i lokalnego wykazują ZHR i ZHP, a także Caritas i OHP, dzięki którym uczniowie wspólnie realizują swoje wizje i pasje, w tym praktykują i pracują z korzyścią tak dla rozwoju własnego, jak i dla społeczeństwa. Duże zainteresowanie w tym zakresie wykazują organizacje biznesowe. Największe centrum biznesowe w północnej Polsce kierowane przez Macieja Grabskiego jest mecenasem start-upów, a także aktywizuje udział biznesmenów w edukacji wczesnoszkolnej.

Mając na uwadze potencjał tej inicjatywy, jak i dobrą tradycję spółdzielczości uczniowskiej sięgającej w Polsce i innych krajach europejskich XIX w., upatruję szczególną rolę we wzmacnianiu rozwoju przedsię-

biorczości społecznej wśród dzieci i młodzieży. Przedsięwzięcia tego rodzaju umożliwiają uczniom zrzeszanie się i wyzwalanie inicjatyw już od najmłodszych lat, uczą ich przedsiębiorczości i rachunkowości w praktyce, a także wspólnej zespołowej pracy i gospodarowania, jak i szacunku dla pracy i zarobionych pieniędzy. Skutkują przy tym wykształceniem pożądanych umiejętności organizacyjnych, uczą dobrze rozumianej zaradności i działania zespołowego z korzyścią dla siebie i społeczności, jak i odpowiedzialności za swoje działania i działania innych osób, co w późniejszym dorosłym życiu przynosi wymierne efekty, a przy tym ułatwia podejmowanie odważnych decyzji i szybszą realizację własnych zamierzeń biznesowych. Działalność taka prowadzi do wykształcenia społeczeństwa przedsiębiorczego i otwartego na pracę dla dobra wspólnego.

W tym miejscu warto przypomnieć o bardzo dobrej tradycji spółdzielczości uczniowskiej dwudziestolecia międzywojennego jako pierwowzorze dla obecnych działań. W ramach rozwijającego się wówczas ruchu spółdzielczego (spółdzielni uczniowskich) młodzież z powodzeniem angażowała się we wspólne przedsięwzięcia, zdobywając wiedzę i umiejętności potrzebne do prowadzenia spółdzielni czy innego przedsiębiorstwa. Jak dostrzegamy również obecnie, młodzieży bliskie są ideały współdzielenia się i solidaryzmu społecznego, ważna jest dla nich możliwość zarobkowania i nauki praktycznej już na etapie szkolnym, w tym sposobność realizacji własnych pomysłów i inicjatyw poprzez praktykowanie przedsiębiorczości w szkole. Uczniowie chętnie włączają się przy tym w projekty społeczne i pomocowe na rzecz społeczeństwa, w tym osób potrzebujących.

Należy zauważyć, iż system edukacji, jak i otoczenie prawne oraz finansowe nie stwarzają optymalnych warunków dla rozwoju tego rodzaju inicjatyw. Brakuje zachęt i odpowiedniego dofinansowania w zakresie podejmowania działań o charakterze ekonomiczno-społecznym, a w szczególności odpowiednich form organizacyjno-prawnych dla działalności uczniowskiej, w tym działalności zarobkowej, jak i przepisów finansowych poświęconych zarobkowej działalności młodzieży.

Na gruncie poruszonego przeze mnie tematu kwestią, która niewątpliwie wymaga rozważenia, jest także to, od jakiego wieku należy rozpocząć naukę przedsiębiorczości, w jakich formach prowadzić zajęcia, aby uzyskać optymalne rezultaty i umożliwić uczniom praktyczny rozwój swoich umiejętności i nabytej wiedzy. Mając na uwadze wyniki badań, jak i praktyczne spostrzeżenia, w tym postulaty zgłaszane przez samą młodzież, celowe wydaje się, aby nauka przedsiębiorczości rozpoczynała się już od najmłodszych lat szkolnych, a nawet przedszkolnych, kiedy to dzieci odkrywają i kształtują swoje umiejętności społeczne i przedsiębiorczość. Poddaję zatem pod rozważenie ministerstwa kwestię uregulowania nauki i przedsiębiorczości od lat wczesnoszkolnych, a nawet przedszkolnych, jak i wprowadzenie odpowiednich uregulowań prawnych organizacyjnych i finansowych umożliwiających rozwój spółdzielczości uczniowskiej, która jak dotąd, pomimo kilku inicjatyw ustawodawczych, ostatecznie nie doczekała się uregulowania prawnego.

Reasumując, chcę powiedzieć, że wyzwaniem jawiącym się przed polskimi szkołami jest rozwój edukacji w zakresie przedsiębiorczości, a także upowszechnienie modelu przedsiębiorczości społecznej. Zwracam się o przeanalizowanie podniesionych zagadnień pod kątem celowości przygotowania odpowiednich uregulowań prawnych. Deklaruję chęć udziału w tych pracach ekspertów ze mną współpracujących, jak i środowiska pomorskiego, w którym powstał Klub Edukatorów Przedsiębiorczości.

Antoni Szymański